

Księgarnia
MUZA
Sprawdź naszą ofertę:
www.muza.gda.pl
CENY KATALOGOWE

Zobacz
czym żyje
Trójmiasto,
wejdź na:



wybrzeze24.pl

**SPORT SZKOLNY
z Energią**

Str. 10



GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 313 | 06.09.2013 r.

Prezydent Wałęsa II

W grze pojawiło się znów nazwisko prezydent Wałęsa - Jarosław Wałęsa.

► Str. 3

9 milionów na budżet obywatelski

Przyjęcie budżetu obywatelskiego oraz odrzucenie projektu ustawy dotyczącego obniżenia opłat za wywóz śmieci, to dwie najistotniejsze decyzje radnych z 29 sierpnia, podczas obrad LXI Sesji Rady Miasta Gdańska.

► Str. 4

Święto przemysłu morskiego

W Gdańsku już po raz siedemnasty, w dniach 3-5 września odbyły się organizowane co dwa lata Międzynarodowe Targi Morskie Baltexpo. Jest to największa w Europie Środkowo-Wschodniej impreza targowa przemysłu morskiego.

► Str. 5

Bugaj: Powoli zbliżamy się do XIX-wiecznych reguł

Ryszard Bugaj, ekonomista, jeden z rzeczników społecznej gospodarki i krytyk neoliberalizmu podczas obrad Komisji Krajowej w historycznej Sali BHP diagnozował, że pracodawcy wykorzystują kryzys ekonomiczny jako pretekst, by ograniczać prawa pracownicze.

► Str. 6

Sztuki piękne Witolda Pyzika

Witold Pyzik żyje, pracuje i mieszka w Paryżu, ale przede wszystkim tam zajmuje się czymś do czego został stworzony i powołany, tam maluje. W Oliwie raz do roku odpoczywa.

► Str. 5

Gimnazjalistki tworzą piłkarski zespół



fot. Włodzimierz Amerski

W Gimnazjum nr 12 przy ul. Wrzeszczańskiej 29 w Gdańsku Wrzeszczu odbyła się miejska inauguracja nowego roku szkolnego. Była ona połączona z oddaniem do użytku po przebudowie, kolejnego już 47 szkolnego kompleksu boisk.

► Str. 10

reklama



N A J W I Ę K S Z E
CENTRUM MEBLOWE W GDAŃSKU
www.topshopping.pl ul. Grunwaldzka 211

F(ig)raszka

Z czego naprawdę nasz Lech kochany jest ostatecznie uformowany? Czy jest z marmuru, węgla czy stali, czy z tego co mu rodzice dali? Ile przypadku w nim, ile dymy, rzadko spotkanej wielkiej charyzmy. Zamiast domysły snuć i bajdy to obejrzyjcie nowy film Wajdy Jest to historia w lustrze krzywym lub Lech Wałęsa - pomnik żywy. Co by nie gadać w naszym kraju jeden jedyny w swoim rodzaju.

Liczby

80 tys zł

miesięczne wynagrodzenie prezesa spółki piłkarskiej Ekstraklasa SA

10 328 zł

wynagrodzenie pilota w Polsce (wg "Polityki")

6 513 zł

miesięczna pensja lekarza rodzinnego (wg "Polityki")

Cytat tygodnia

"Klub PO bardzo rzadko spiera się z panem prezydentem. Choć na pewno spiera się w sprawach istotnych (...) różnimy się w sprawach poszczególnych obszarów życia mieszkańców, jak szkoły (...) staramy się uwrażliwić pana prezydenta na mieszkańców" - Maciej Krupa, szef klubu radnych PO w radzie gdańskiej. (Radio Gdańsk)

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Fornela

Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz
tomasz.lunkiewicz@wybrzeze24.pl

Projekt graficzny i skład
Barbara Kraskowska
barbara.kraskowska@grafikatrojmiasto.pl

Wydawca
Dom Prasy
Fornela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Targ Węglowy zieloną przestrzenią miejską?

Do 4 września w godz. 10.00 – 22.00 Targ Węglowy był miejscem spotkań, odpoczynku, gier i zabaw, czytania, oglądania filmów, słuchania muzyki... Było to też miejsce do dyskusji i dzielenia się opiniami na temat funkcji, jaką mógłby pełnić Targ w przyszłości, już bez samochodów.

Targ Węglowy w Gdańsku za sprawą pomysłu Instytutu Kultury Miejskiej zmienił się w zieloną przestrzeń miejską, gdzie można było spotkać się z rodziną i znajomymi, zjeść śniadanie na trawie, pograć w badminton, poczytać książki, posłuchać muzyki, czy po prostu usiąść i poczekać na umówione spotkanie. Tym samym zamknęto dotychczasowy ogromny plac parkingowy, z zakazem wjazdu dla samochodów. W zamian nie udostępniono w centrum miasta zastępczego placu parkingowego. Nie otwarto wjazdu i oddzielnego wyjazdu z podziemnych garaży, jak to miejsce w innych dużych miastach Europy.

Wizjonerzy z Instytutu

Kultury Miejskiej w Gdańsku, aby wykazać się swoim zaangażowaniem wpadli na pomysł, jak twierdzą, jeden z wielu, w jaki inny sposób można zagospodarować Targ Węglowy. Podpowiadamy, że z uwagi na historyczną nazwę, można też stworzyć z niego plac składowy opałowego węgla. Lepiej by się stało,

przez grupę zaangażowanych osób z IKM i nie tylko. Nie chcemy, aby ta aranżacja była traktowana jako konkretna wizja – raczej inspiracja, pokazanie jakiegoś modelu, pokazanie innej „twarzy” Targu. Naszym głównym celem jest spytanie ludzi o to, jak chcieliby aby ten Targ funkcjonował. Z przekonaniem,

odpowiedzialni są architekci z grupy „Gdyby”. Plac podzielony był na kilka stref: relaksu, gier czytelnicy, gastronomiczną, widowń (przed ekranem, na którym pokazywane są filmy). Strefy tworzyły wyspy, na których znajdowały się lekkie, szcienne formy. Wzory i wyjęcia w kostkach zachęcały



fot. Włodzimierz Amerski

aby swoje wysiłki wizjonerzy skierowali do władz miasta o budowę podziemnych parkingów. Jeśli ta akcja ma temu służyć, to i dobrze.

- Nasza propozycja to jedna z wielu możliwości zagospodarowania placu, stworzona w bardzo krótkim czasie

że zdanie użytkowników będzie kluczowe dla przyszłych decyzji miasta dotyczących zagospodarowania Targu” - mówi Aleksandra Szymańska, Dyrektor Instytutu Kultury Miejskiej.

Za projekt i wykonanie aranżacji Targu Węglowego

do zabawy i układania ich jak klocki, co pozwalało na samodzielne aranżowanie przestrzeni z wykorzystaniem tych elementów. Dla dzieci zostały wyrysowane gry podwórkowe.

Wła-49

Mój Wrzeszcz



że szarość odrapanych murów i koślawych chodników zmieni się w atrakcyjne miejsce, gdzie tętnić będzie nowe życie tej części miasta. Przyglądając się planom zagospodarowania terenu po browarze można mieć taką nadzieję. Powstaje tam kompleks budynków usługowych, handlowych, biurowych i mieszkalnych. Połączenie istniejącej zabytkowej ar-

Na terenie osiedla powstaną obiekty kulturalne, rekreacyjne oraz wyjątkowa atrakcja - mini browar.

To plany, które już są realizowane na terenach browaru, który przechodził różne etapy swego istnienia. Mieszkańcom Gdańska dobrze kojarzy się z niezłymi gatunkami piw, które były tu warzone. Browar był też dobrym pracodawcą dla wielu

cym się przy ulicy Wajdeloty. W XVIII wieku nad Stawem Parkowym zbudowano drewniany browar.

W 1871 browar przeszedł w ręce spółki Danziger Aktien-Bierbrauerei, która zburzyła drewniane zabudowania i zrealizowała nowoczesny zakład. W 1873 browar osiągał zdolność produkcyjną 60 000 hektolitrow piwa rocznie. W 1908 w browarze było zatrudnionych 166 pracowników. Browar nie ucierpiał w czasie II wojny światowej i zaraz po jej zakończeniu wznowił produkcję. W 1988 zakładom nadano im. Jana Heweliusza, w 1991 roku browar został sprywatyzowany, zatrudniał wówczas 480 pracowników. Tak powstał Hevelius Brewing Company Ltd., dziesięć lat później zakończono produkcję.

Dziś widzimy powstawanie nowej inwestycji i cieszy fakt zapowiedzi, że będzie tam działał mały browar, który powinien być atrakcją dla mieszkańców i turystów..

Krzysztof Andruszkiewicz

Wrzeszcz w budowie

chitektury z projektowanymi nowoczesnymi budynkami ma nadać temu miejscu nowy, szczególnie charakter.

Gdańszczan.

Browar od początku swego istnienia związany był z Dworkiem Kuźniczki mieszczą-



Prace na terenie dawnego browaru są już widoczne i postępują. Już niedługo ta część miasta zyska zupełnie nowe oblicze

Personalalia



✓ Dr hab. Dorota Pyć została nowym podsekretarzem stanu w resorcie transportu i gospodarki morskiej. Nowa minister jest profesorem nadzwyczajnym

UG, pracuje w katedrze prawa międzynarodowego publicznego, zajmuje się m.in. ochroną środowiska, jest współautorem leksykonu prawa międzynarodowego publicznego, zajmuje się również kodeksem morskim. W resorcie min. Nowaka zastąpi min. Annę Wypych Namiotko, absolwentkę WSM w Gdyni, oficera pokładowego w PLO i kapitana żeglugi wielkiej, która przechodzi do Międzynarodowej Organizacji Morskiej (IMO) w Londynie po blisko 6 latach pracy w rządzie D. Tuska.

✓ Borys Hymczak, prezes Arena Operator, spółki powołanej do zarządzania stadionem w Letnicy, złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska. Oficjalnie z powodów rodzinnych, wg Radia Gdańsk władze Gdańska miały być niezadowolone z efektów pracy, chociaż cytowane przez "Gazetę Wyborczą" opinie wiceprezenta Andrzeja Bojanowskiego są dla b. prezesa pozytywne. B. Hymczak trafił do Areny Operator z Gdańskiej Agencji Rozwoju Gospodarczego, w której był członkiem zarządu. Nowym prezesem spółki został Tomasz Kowalski, który będzie łączył tę pracę z zarządzaniem spółką BIEG 2012, która po wybudowaniu stadionu spleca z pieniędzy budżetowych koszty tej inwestycji. Być może radni z komisji rewizyjnej ustalą teraz, jakie zadłużenie prywatnej spółki Lechia Operator musi obsługiwać spółka należąca w całości do gminy Gdańsk.

✓ Andrzej Stefan Kasprzak, prezes MTG SA, spółki, której wyniki operacyjne budzą co rusz emocje radnych przekonywanych do jej niezbędnego dokapitalizowania, trafił do rady nadzorczej Gdańskiej Agencji Rozwoju Gospodarczego, spółki gminy Gdańsk. To kolejny wyraz uznania prezydenta Gdańska, Pawła Adamowicza, dla b. funkcjonariusza aparatu ZSMP, który świetnie i we właściwym trybie potrafił wykorzystać umiejętności szwagra prezydenta Macieja Glamowskiego w strukturach powierzonej mu spółki. Nie bał się także interweniować w mediach, by sprawie nie nadawać rozgłosu. Natomiast z rady nadzorczej zakładu utylizacji, też spółki gdańskiej, w nowym rozdaniu wypadł Piotr Gontarek, radny pomorski SLD, przewodniczący komisji rewizyjnej. Sentymenty lewicowe reprezentuje w jej składzie nadal Danuta Janczarek, dawna towarzyszką z partii, której członków jej szef, prezydent, w ferworze emocji sytuował w szeregach NSDAP. Po wstydlivych przeprosinach zauważył wśród ludu czerwonego ludzi władzy przydatnych.

✓ Sławomir Nowak, minister transportu, spotkał się z prokuratorem na jego zaproszenie. To półfinal sprawy zegarków opisywanych przez "Wprost" - wymienianych z kolegami lub otrzymywanych jako prezent ze składów rodzinnych. Final zdaje się zdradzać nieoficjalnie "Rzeczpospolita". Zegarek po zakupie tak traci na wartości, że na ręce ministra kosztuje nieco poniżej 10 tys. zł - miał zauważyć w swojej opinii. Co oznacza, że nie musi trafiać do oświadczenia majątkowego.

Prezydent Wałęsa II

W grze pojawiło się znów nazwisko prezydent Wałęsa - Jarosław Wałęsa.

Polityczny kartel wypuszcza balony próbne. Ulubiony syn Lecha Wałęsa w programie tvn-owskiej gwiazdki Kuby Wojewódzkiego zdradził swój polityczny koncept. Europoseł PO złożył z uśmiechem deklarację, że jest za legalizacją marihuany. Przede wszystkim zaś zadeklarował chęć kandydowania na prezydenta Gdańska. Sprawdza się więc nasza koncepcja gry o Gdańsk, zarysowana przed trzema miesiącami.

Nie tak od razu - w 2014 r. „delfin” Wałęsa chce zająć fotel prezydencki, ale powiedzmy np. za lat pięć. Rozmowa prowadzona w żartobliwym tonie przesunęła się po użytkach. - W którym roku rodzice prosili cię, żebyś przestał palić marihuanę? - zapytał 50-letni luzak Wojewódzki.

- Nigdy nie prosili - skromnie rzekł młody Wałęsa zaraz też dodał, że zioło powinno być legalne, ale zaprzeczył jednocześnie, by trawkę palił.

Wojewódzki kontynuował krotkowie i zapytał eurodeputowanego Wałęsę, czy chciałby kandydować na prezydenta.

- Najwyżej na prezydenta

Gdańska - odparł Jarosław Wałęsa, powtarzając to, co zdradził nam już w czerwcu b.r. - Chciałbym jeszcze raz dostać się do Brukseli, to są moje plany. Potem może jakiś samorząd.

Wybory do Parlamentu Europejskiego przeprowadzone będą maju 2014 roku, a samorządowe - najpewniej w listopadzie. Jeśli młody Wałęsa nie dostanie się do Brukseli - korytarze gdańskie będą bardzo atrakcyjne.

POLITYCZNA INTRYGA

Przypomnijmy, że w czerwcu b.r. „Gazeta Gdańska” dowiedziała się, iż ruszyła polityczna intryga, by popularny polityk Jarosław Wałęsa zastąpił w szrankach zmagania o prezydenturę Gdańska Pawła Adamowicza, który według niektórych działaczy młodzieżówki PO - Młodych Demokratów już się „zużył”.

- Będę starał się o rekomendację Platformy Obywatelskiej na start wyborach do Parlamentu Europejskiego. Co wydarzy się w przyszłości w wyborach prezydenckich to czas pokaże, ale jeszcze nie

w najbliższej kadencji - skomentował wówczas te rewelacje w rozmowie z nami Jarosław Wałęsa. Tym razem nie udało się nam z europosełem skontaktować (miał w czwartek spotkanie w Brukseli), ale widać polityczne sondowanie trwa i młody Wałęsa zdania nie zmienił.

- Rozmowa o prezydenturze Gdańska w studiu TVN to zamierzona niedyskrecja. Gdyby ta koncepcja kandy-

wicz po 16 latach stanowi już zgraną kartę i może się okazać zbyt cennym balastem. Jego brak umiaru w urzędowaniu rodzinnego dobrobytu w przestrzeni publicznej dyskwalifikuje go jako osobę właściwą do zarządzania do- brem wspólnym, jakim jest Gdańsk. Tym bardziej, że ma problem z wyjaśnieniem wątpliwości co do oświadczeń majątkowych, mimo, że jako prezydent zwykł dużo mówić



data Wałęsy okazała się faktem, dobrze by to świadczyło o zmyśle politycznym PO. Zdrowy rozsądek podpowiada bowiem jej działaczom, że prezydent Paweł Adamo-

o transparentności ludzi władzy - uważa Marek Formela, lider SLD w Gdańsku.

Platforma Obywatelska po serii porażek samorządowych min. w Elblągu i w akcji re-

ferendalnej pod wnioskiem o odwołanie prezydent stolicy Hanny Gronkiewicz-Waltz (wiceszefowej PO), jeżeli myśli o utrzymaniu władzy musi odnowić swoje oblicze i zrezygnować z usług dworu Pawła Adamowicza. Na razie lokalni działacze PO twierdzą, że nic im nie wiadomo by jako partia rozważali start Jarosława Wałęsy w wyborach samorządowych. Co prawda Parlament Europejski uchylił mu immunitet w sprawie przekroczenia prędkości w chwili wypadku w Stropkowie w 2011 r. to jednak z członkiem klanu Wałęsów nie wiąże się jakieś poważniejsze afery.

PREZYDENT PEWNY SWEGO

Prezydent Adamowicz na razie jest pewny swego. Ma dodatkowe dochody z zasiadania w radach nadzorczych. I to daleko przekraczające zachodnie standardy. Adamowicz, pracując w radzie nadzorczej kontrolowanej przez holding LVV gdańskiej spółki ciepłowniczej GPEC pobiera np. rocznie niemal 10 razy więcej niż Burkhard Jung, burmistrz Lipska, nadzorujący LVV, zarządzający m.in. Stadtwerke Leipzig,

który przejął gdański GPEC.

Przez kilka miesięcy CBA badało też prawidłowość oświadczeń prezydenta Adamowicza o stanie majątkowym składanych w latach 2007-12. Zastrzeżenia, które prezydent Adamowicz złożył do protokołu pokontrolnego owiane są tajemnicą. Tymczasem opozycja snuje intrygę.

- Sondaż wyborczy dla PO nie są łaskawe. Polacy już nie ulegają urokowi wykształconych, z wielkich miast. Ławka do Europarlamentu może być przykrótka. Jarosław Wałęsa ma ciągle dobrze rozpoznawalne nazwisko. Szuka więc sobie własnego sposobu na życie. Prezydent Adamowicz, co prawdopodobnie, wystartuje z własnego komitetu. Zatem i kolejka do fotela prezydenta się ustawia w PO - komentuje Grzegorz Strzelczyk, lider PiS w gdańskiej Radzie Miasta.

Czy Jarosław Wałęsa wróci do pracy w Europarlamencie od 2014 r. w nowej kadencji? To zależy od tego, czy jego macierzysta partia PO wpuści go na listy kandydatów do PE. Nośne nazwisko i jego niemała popularność to atuty nie do pogardzenia, także w samorządowej rywalizacji.

ASG

III JESIENNY KIERMASZ OGRODNICZY

JESIEŃ W OGRODZIE

14-15 WRZEŚNIA 2013

Serdecznie Zapraszamy !

www.jesienwogrodzie.pl

**Rönk**

ul. Wodnika 50, Gdańsk

reklama



N A J W I Ę K S Z E

CENTRUM MEBLOWE W GDAŃSKU

www.topshopping.pl **ul. Grunwaldzka 211**

9 milionów na budżet obywatelski

Przyjęcie budżetu obywatelskiego oraz odrzucenie projektu ustawy dotyczącego obniżenia opłat za wywóz śmieci, to dwie najistotniejsze decyzje radnych z 29 sierpnia, podczas obrad LXI Sesji Rady Miasta Gdańska.

Radni jednogłośnie podnieśli rękę za uchwałę w sprawie budżetu obywatelskiego. Oznacza to, że w 2014 r. gdańszczanie po raz pierwszy w historii zostaną zaproszeni do głosowania w sprawie tego, na co chcieli by wydać 9 mln zł z miejskiej kasy.

Projekty mogą zgłaszać mieszkańcy Gdańska powyżej 16 roku życia. Wymagane będzie wypełnienie sto-

sownego formularza. Będą też wyznaczeni urzędnicy, którzy w tym pomogą. Propozycja wniosków składanych przez mieszkańców nie może przekroczyć kwoty o wysokości 500 tys. zł. A ogólną przyjętą kwotę 9 mln zł rozdysponowano na sześć okręgów (ich granice są takie, jak te wyborcze), co oznacza po 1, 5 mln zł na każdy okręg. Konsultacje

w tej sprawie rozpoczną się 15 października br.

Co zaś tyczy drugiej istotnej uchwały, to przeciwko obniżce opłat zagłosował cały Klub Platformy Obywatelskiej, natomiast opozycyjny PiS wstrzymał się od głosu. Nikt nie zagłosował za obniżką. Powód iście prozaiczny, bo jak stwierdził radny Piotr Dzik, szef Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej, projekt uchwały miał błędy formalno-prawne i z tego też powodu trudno było go uchwalić. Dzik zapewnił jednak, że gdzieś tak za pół roku, gdy okaże się jak funkcjonuje system śmieciowy i jak się on finansuje, to temat obniżek opłat powróci pod obrady.

Co do istniejących błędów w projekcie obywatelskiej uchwały wypowiedział się również prawnik magistratu. Ale ten projekt w sprawie zmiany metody naliczania opłat za śmieci mieszkańcy złożyli już dość dawno. Czyż nie można było nanieść stosownych poprawek? Pod swoim projektem aktywni mieszkańcy zebrali około 3 tys. podpisów i chcą, aby Miasto ustaliło stawki 12 zł od osoby w przypadku śmieci niesegregowanych i 9,05 zł w przypadku segregowanych. Ponadto zaproponowali zwolnienie z opłat za trzecie i każde kolejne dziecko w rodzinie.

Ten właśnie przykład odrzucenia uchwały obywatel-

Projekty zgłaszane do realizacji w ramach budżetu obywatelskiego będą musiały dotyczyć tylko:

- terenów rekreacyjnych i ich infrastruktury;
- wiat i otoczenia przystanków;
- zmian w organizacji ruchu;
- bezpieczeństwa;
- naprawy infrastruktury i podniesienia stanu estetycznego;
- remontu miejskiego obiektu użyteczności publicznej.

Strona społeczna wносиła o rozszerzenie zakresu o wszystkie działania zgodne z Ustawą o samorządzie gminnym, ale radni nie wyrazili na to zgody. Ma być to możliwe w kolejnych latach.

Wartość projektu nie może przekraczać 500 tys. zł brutto. Wybrane przedsięwzięcia będą realizowane od marca do grudnia 2014 r. i nie mogą przechodzić na kolejny rok. Każdy Okręg Konsultacyjny (odpowiada okręgom wyborczym) ma do wydania 1,5 mln zł i niewykluczone, że kwota ta w kolejnych latach będzie się zwiększać.

skiej w tak istotnej sprawie, jaką są wysokie opłaty śmieciowe, pokazuje nam ułomność systemu konsultacji społecznych - podsumował wcześniejszą debatę i to głosowanie Grzegorz Strzelczyk, przewodniczący Klubu Radnych PiS. - Z tego to powodu, że ci państwo złożyli nieprecyzyjny wniosek, ich podpisy wyrzuca się do kosza. My złożyliśmy propozycję, żeby zrewidować sposób naliczania opłat za śmieci w Gdańsku, tak aby wychodził on na przeciw mieszkańcom, zapowiedział najbliższe poczynania PiS radny Strzelczyk.

W kwestii opłat śmieciowych wypowiedział się również wiceprezydent Maciej Lisicki: - Wszystko wskazuje na to, że opłaty za wywóz odpadów komunalnych będą niższe. To będzie miało odzwierciedlenie w nowych, niższych stawkach dla mieszkańców. Będziemy chcieli te niższe stawki zaproponować na początku przyszłego roku, gdy będziemy już znać realne kwoty i poziom ściągłości opłat.

Nie jest natomiast prawdą - jak stwierdził Lisicki - że mieszkańcy nie mogą już teraz rozliczać się metodą osobową lub inną. Jeśli tego chcą, to mogą, bo jest to decyzja wewnętrzna spółdzielni lub wspólnoty mieszkaniowej, która nasz miejski rachunek wystawiony za metry kwadratowe może przecież podzielić na osoby. Są już w Gdańsku osiedla i spółdzielnie, które tak to czynią.

Nadmienimy jeszcze, że radni wyrazili ponadto zgo-

dę na przystąpienie do sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego dla Oliwy Górnej, rejonu ul. Opackiej. Chodzi o opisywany przez nas teren o powierzchni 4,5 ha, na którym leżą działki należące do TVP Gdańsk, a na które wreszcie znalazł się chętny inwestor. Miasto nie skorzysta z prawa pierwokupu, a celem planu zagospodarowania jest dopuszczenie funkcji mieszkaniowej i zintensyfikowanie form zabudowy, o czym wspomnieli Marek Piskorski, szef Biura Rozwoju Gdańska.

Co do tego planu, w Oliwie już pojawiły się głosy sprzeciwu. Negatywną opinię w tej sprawie wydała też Rada Osiedla Oliwy.

Radni podczas sesji zobligowali Piskorskiego, aby prace nad planem zagospodarowania były konsultowane z mieszkańcami i Radą Osiedla Oliwy.

Przy okazji radni PiS przywoływali ostatnią awanturę, jaka wywiązała się przy próbie przegłosowania projektu planu zagospodarowania dla Brzeźna, z budową trzech budynków 30 metrowej wysokości. Projekt tej uchwały, o czym już pisaliśmy, zdjęto z porządku obrad.

Wyjątkowo z powodu remontu Nowego Ratusza, sesyjne obrady przeniesiono do gdańskiego magistratu, gdzie musiano głosować ręcznie, gdyż w urzędzie nie ma zainstalowanego elektronicznego systemu, który wyniki głosowań automatycznie wyświetla na tablicy.

Wła-49

MŁYNY STOISŁAW

Gwarancja najwyższej jakości
100% naturalne
z polskich zbóż

Skarby w ziarnie

Przedsiębiorstwo Zbożowo-Młynarskie "PZZ" w Stoisławiu S.A.
76-031 Mścice, Stoisław 11, tel. +48 94 34 55 900, fax +48 94 34 55 992
www.stoislaw.com.pl, sklep internetowy www.mlynystoislaw.pl



W ramach budżetu obywatelskiego można będzie zgłaszać projekty m.in. terenów rekreacyjnych i ich infrastruktury

Święto przemysłu morskiego

W Gdańsku już po raz siedemnasty, w dniach 3-5 września odbyły się organizowane co dwa lata Międzynarodowe Targi Morskie Baltexpo.

W tym roku po raz pierwszy jej miejscem było Centrum Kongresowo Wystawiennicze AmberExpo. Swoje wyroby i usługi oferowało około dwustu wystawców.

Minister zapowiada zmiany

Podczas inauguracji minister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomir Nowak, zapowiedział dokonanie istotnych zmian.

- Zmieni się sposób zarządzania portami morskimi. W ocenie ministerstwa samorządy gminne i wojewódzkie powinny mieć więcej władzy nad tymi przedsiębiorstwami. Reprezentanci zainteresowanych stron muszą wspólnie stworzyć nowy model zarządzania. Samorządy powinny też zwiększać swój wpływ na tak istotne organizmy gospodarcze w regionach, jakimi są właśnie duże porty morskie. Z Warszawy nie zawsze dokładnie widać, co dzieje się w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie czy Świnoujściu. A w zmieniającej się sytuacji rynkowej, decyzje trzeba podejmować szybko, dynamicznie i muszą one być trafne - powiedział minister Nowak.

Stwierdził też, że w latach 2007-2013 w trzech kluczowych polskich portach morskich Gdańsku, Gdyni i Świnoujściu-Szczecinie, dzięki dofinansowaniu z UE zrealizowano inwestycje o wartości prawie 4 mld zł. W nowej zaś perspektywie na lata 2014-2020, mają być zrealizowane inwestycje o wartości ponad 10 mld zł.

Minister Nowak przy okazji targów ogłosił zmianę personalną do jakiej doszło w nadzorowanym przez niego resorcie. Z pracą w ministerstwie pożegnał się wiceminister Anna Wypych-Namietko, która dalej będzie pracować dla rządu jako przedstawiciel w Międzynarodowej Organizacji Morskiej IMO. Na tym stanowisku zastąpi ją prof. Dorota Pyć z Katedry Prawa Międzynarodowego Publicznego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego.

Wypowiedź ministra o większym uwłaszczeniu gmin w sprawach portowych została z uwagą wysłuchana przez prezydenta Gdańska, Pawła Adamowicza. - Obecna edycja Baltexpo z pewnością przejdzie do historii - powiedział Adamowicz. - Polityczna deklaracja ministra Sławomira Nowaka jest bardzo wyraźna. Wynika

z tego, że jest on zwolennikiem przystąpienia do prac nad nową ustawą o portach i przystaniach morskich, by samorządy miast i województw w większym niż dotychczas stopniu wciągać w procesy zarządzające portami.

W podobnym duchu brzmiała wypowiedź marszałka pomorskiego Mieczysława Struka, który powiedział, iż wspólnie z władzami rządowymi władze lokalne będą czynić wszystko, by gospodarka morska była nadal ważną i prężną częścią gospodarki pomorskiego regionu. Posiadamy dwa duże, strategiczne porty handlowe w Gdańsku i Gdyni oraz kilkanaście mniejszych, służących głównie rybołówstwu i turystyce. Na potrzeby tej gospodarki pomorskie uczelnie kształcą kadry.

Targi Baltexpo mają już 31 lat tradycji. Po raz pierwszy zorganizowano je w 1982 roku, a co przypominała Grażyna Ewa Karłowska, wiceprezes Zarządu Targów Warszawskich SA, które od początku są organizatorem Baltexpo.

Podsekretarz stanu w ministerstwie gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik stwierdziła, iż przyszłe środki z funduszy unijnych, przez pięć najbliższych lat powinny być głównie przeznaczone na inwestycje innowacyjne. Jeszcze bardziej powinniśmy również zwiększyć eksport wyrobów polskiego przemysłu okrętowego. Jednocześnie zapewniła, że ministerstwo gospodarki w ramach ustaw deregulacyjnych szczególnie przygląda się wszystkim gospodarczym procedurom po to, aby ułatwić wejście do polskich portów i żeby zrobić je jeszcze bardziej konkurencyjnymi.

Złote Kotwice

Już tradycyjnie podczas otwarcia targów Baltexpo wręczane są nagrody. Kapi tuła, obradująca w tym roku pod przewodnictwem prezesa Jerzego Lewandowskiego, sekretarza generalnego Krajowej Izby Gospodarki Morskiej, przyznała trzy Złote Kotwice.

Złotą Kotwicę w kategorii usług otrzymała Gdańska Stocznia Remontowa im. Józefa Piłsudskiego SA za przebudowę platformy Safe Caledonia. Nagrodę z rąk ministra Sławomira Nowaka odebrał Jarosław Flont, prezes Zarządu GSR.

Złotą Kotwicę w kategorii produkt otrzymała Remon-

towa Shipbuilding SA za budowę czterech nowoczesnych promów z napędem gazowym dla norweskiego

Gospodarki Morskiej otrzymał Piotr Soyka, wieloletni prezes Gdańskiej Stoczni Remontowej, obecnie prezes

potrzebnego do wyliczenia stateczności przy operacji dokowania i wydokowania, przypadło Polskiemu Reje-

różnotematycznych konferencji i debat, stanowiących rozszerzenie prezentowanych zagadnień. A obejmują one następujące dziedziny: przemysł okrętowy, budowę i remont statków, porty, terminale, usługi, offshore, wydobycie ropy i gazu, energetyka wiatrowa, transport, spedycja i logistyka, żegluga, bezpieczeństwo, ochrona portów i żegluga, ochrona środowiska, administracja, edukacja, media, prawo.

Podczas tegorocznej edycji Baltexpo odbywa się dwudniowe Polsko Norweskie Forum Gospodarki Morskiej z udziałem przedstawicieli administracji rządowej, liderów przemysłu morskiego, środowisk naukowych, gospodarczych i kooperantów rynku.

Nauta wykorzystuje doświadczenie

Na Baltexpo po raz pierwszy zaprezentował się fundusz MARS, wraz ze swoją stoczniową grupą MARS Shipyards&Offshore. Na jednym wspólnym stoisku i pod wspólnym szyldem wystawiały się gdyńska stocznia Nauta, Energomontaż Północ Gdynia oraz połączone niedawno Morska Stocznia Remontowa Świnoujście i Stocznia Gryfia ze Szczecina. Jak nam powiedział prezes Zarządu Nauty Andrzej Szwarz, to oprócz produkcji cywilnej, realizowane są też usługi w zakresie naprawy, modyfikacji oraz budowy okrętów wojennych dla Marynarki Wojennej RP i zagranicznych, w tym prac na okrętach podwodnych. Zdobyte doświadczenie w remontach okrętów, niskie koszty pracy i certyfikowana jakość wykonania i zarządzania sprawiają, że Stocznia Nauta jest idealnym miejscem dla napraw okrętów wojennych innych państw NATO. Dysponując czterema dokami pływającymi i dwoma suchymi, w roku 2012 zrealizowano 102 remonty o wartości 100 mln zł. Istotnym i ważnym przedsięwzięciem jest rozpoczęcie w maju 2013 roku budowy jednej z najnowocześniejszych technicznie pływających jednostek naukowo badawczych dla potrzeb Uniwersytetu Gdańskiego. Katamaran o wymiarach 40 m długości i 14 m szerokości z przeznaczeniem dla 20-osobowej załogi, będzie wykorzystywany do interdyscyplinarnych badań środowiska i przyrody Morza bałtyckiego. Zakończenie jego budowy planowane jest na kwiecień 2014 roku.



Andrzej Szwarz (z prawej), Prezes Zarządu stoczni Nauta w rozmowie z redaktorem Markiem Kańskim



Na wspólnym stoisku i pod wspólnych szyldem wystawiały się gdyńska stocznia Nauta, Energomontaż Północ Gdynia oraz połączone niedawno Morska Stocznia Remontowa Świnoujście i Stocznia Gryfia ze Szczecina.



Laureaci Złotych Kotwic z ministrem Nowakiem

armatora Torghatten Nord AS. Nagrodę odebrał prezes Andrzej Wojtkiewicz.

Tytuł osobowości Roku

zarządu Remontowa Holding SA.

Wyróżnienie za przygotowanie oprogramowania

strowi Statków.

Konferencje i debaty

Program trzydniowych targów obejmuje także kilka

Wła-49
Fot. Włodzimierz
Amerski

Uczniowie wrócili do szkolnych ławek

Miejska inauguracja nowego roku szkolnego odbyła się 2 września w Gimnazjum nr 12 przy ul. Wrzeszczańskiej 29 w Gdańsku Wrzeszczu. Była ona połączona z oddaniem do użytku po przebudowie kolejnego już 47 szkolnego kompleksu boisk.



Na starych boiskach do siatkówki i koszykówki, o nawierzchni asfaltowej oraz na boisku do piłki nożnej z nawierzchnią klepiskową, powstały boiska z nowoczesną nawierzchnią sportową. Przebudowa obejmowała również istniejącą drogę (w części asfaltową, a w części betonową), dostosowując ją do obowiązujących norm przeciwpożarowych. Staraniem Dyrekcji Rozbudowy Miasta Gdańska teren inwestycji został odwodniony, oświetlony i zrekultywowany.

Uczestniczący w inauguracji prezydent Miasta Gdańska Paweł Adamowicz, nawiązał do osiągnięć imienniczki Gimnazjum nr 12 Marii Skłodowskiej-Curie, mówiąc że jak na kobietę, mimo wielu przeciwności losu, zaszła bar-

dzo wysoko w świecie nauki, co na tamte czasy nie było takie łatwe. Życzył szkolnej młodzieży brania z niej przykładu i przewyższania życiowych niepowodzeń. One powinny być mobilizujące do jeszcze bardziej intensywnej pracy, a w przypadku młodzieży do nauki i rozwoju intelektualnego oraz fizycznego. Temu z pewnością będą też służyć zmodernizowane szkolne obiekty sportowe.

Ich poświęcenia, po symbolicznym przecięciu wstęgi, dokonał JE Ksiądz Arcybiskup Tadeusz Gocłowski. W wyniku realizacji zadania powstało:

- boisko do piłki nożnej o polu do gry 37x20m, z nawierzchnią z trawy syntetycznej, wyposażone w stałe bramki młodzieżowe, otoczo-

ne ogrodzeniem panelowym, za bramkami zamontowano piłko chwyty.

- boisko wielofunkcyjne zawierające: 2 boiska do koszykówki, boisko do piłki ręcznej, siatkówki z kortem tenisowym - o przepuszczalnej nawierzchni poliuretanowej, w kolorze czerwonym. Nowo powstałe boisko zostało ogrodzone, panelami przeznaczonymi dla obiektów sportowych.

- bieżnia prosta czterotorowa (60 m) i skocznia w dal z rozbiegiem (30 m) - o nawierzchni poliuretanowej odpornej na kolce.

- droga pożarowa zakończona placem manewrowym oraz parking na 14 samochodów (w tym jedno miejsce przeznaczone dla osoby niepełnosprawnej) i parking rowero-

wy. Wykonane zostały także chodniki, zamontowano ławki i maszt flagowy. Wymieniono także bramę wjazdową na automatyczną przesuwającą.

- stanowisko do gromadzenia odpadów stałych.

Koszt przedsięwzięcia to 1 189 997 zł brutto – w całości sfinansowany ze środków budżetowych Miasta Gdańska.

Na inaugurację oficjalni goście otrzymali po piłce nożnej, mając za zadanie umiejętne jej kopnięcie spod bramki, aby wpadła na środek boiska. Kilku osobom, w tym prezydentowi Adamowiczowi i senatorowi RP Edmundowi Wittbrodtowi udało się poprawnie wykonać to zadanie.

Rozegrano także mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami klas drugich i trzecich, z której to potyczki zwycięzcami zostali ci młodzi rocznikami. Zajęcia z piłki nożnej prowadzi nauczyciel WF Radosław Gac, absolwent gdańskiej AWFIS, który współpra-

cjuje z gdańską Lechią i dla jej potrzeb z około 200 uczniów szkoły wyluskuje piłkarskie talenty.

Dyrektor Gimnazjum nr 12 Barbara Kowalińska, jak tylko objęła 6 lat temu tę placówkę dydaktyczną, podjęła starania o nowe obiekty sportowe. Szkoła wygrała konkurs na piłkarskie boisko prezydenta Miasta oraz pozyskała środki na boisko wielofunkcyjne. Dyrektorka uznała, że jeśli do szkoły uczęszcza 2/3 chłopców, to muszą oni mieć zapewnione dobre warunki do rozwoju kultury fizycznej. Tym bardziej, że już kilku z nich trenuje w gdańskiej Lechii.

- Ponadto nasze gimnazjum może się poszczycić organizowaniem od ośmiu lat w listopadzie Festiwalu Twórczości Patriotycznej, obejmującego aż 8 konkursów, w tym m.in. recytatorskiego, plastycznego i fotograficznego. W szkole

istnieje również prowadzony przeze mnie, a występujący podczas inauguracji i przy innych okazjach, Zespół Tańca Ludowego „Polonez”, powie-
działa nam dyrektorka Barbara Kowalińska, z wykształcenia matematyk, a z upodobania... tancerka tańca klasycznego.

Na koniec uroczystości wszyscy jej uczestnicy, łącznie ze szkolną młodzieżą i zaproszonymi gośćmi, zostali zaproszeni na słodową ucztę, bowiem cukiernik Andrzej Szydłowski przygotował wspaniały, ogromnych rozmiarów tort, o powierzchni 3 m kw oraz o wadze... 60 kg. Miał on kształt boiska piłkarskiego wraz z dwoma bramkami, wyrysowanymi białym lukrem liniami i okolicznościową dedykacją.

Wła-49
Fot. Włodzimierz
Amerski



Bugaj: Powoli zbliżamy się do XIX-wiecznych reguł

Ryszard Bugaj, ekonomista, jeden z rzeczników społecznej gospodarki i krytyk neoliberalizmu podczas obrad Komisji Krajowej w historycznej Sali BHP diagnozował, że pracodawcy wykorzystują kryzys ekonomiczny jako pretekst, by ograniczać prawa pracownicze.

- Deregulacja rynku pracy podejmowana jest w interesie pracodawców. Powoli zbliżamy się do XIX-wiecznych reguł – przekonywał Bugaj.

Pracodawcy, dzięki tym ułatwieniom, otrzymują dodatkowe narzędzia ułatwiające uzyskiwanie dochodów, bez konieczności stawiania na innowacyjność. Pracownicy są zdecydowanie słabszą stroną w relacjach z pracodawcą.

Dzieje się tak w stosunku do zatrudnionych na umowy o pracę oraz w drugim segmencie rynku pracy, na którym prawa pracownicze po prostu nie obowiązują, czyli u zatrudnionych na tzw. umowy śmieciowe. Analizując historię i skutki Sierpnia '80

Ryszard Bugaj omówił dwa fundamenty – polityczny i społeczny narodzin „Solidarności”.

- Po raz pierwszy został otwarcie zakwestionowany komunizm w Polsce. Po raz pierwszy bunt robotniczy wiązał się z postulatami, które przekraczały horyzont postulatów bytowych. Powiedziano „nie” kierowniczej roli partii w relacjach ze związkiem zawodowym, powiedziano „nie” cenzurze, powiedziano „nie” nomenklaturze – powiedział Bugaj.

Drugą nogą fundamentu był ład społeczny proponowany w porozumieniach z Sierpnia '80.

- To przywiązanie do zasady sprawiedliwości społecznej i wizji państwa, które nie może zostawić obywateli sobie samym, państwa które ma obowiązki wobec obywateli. Państwo nie może wyrzucić odpowiedzialności za sprawy społeczne i stan gospodarki – przypominał profesor.

Ta koncepcja zakończyła się fiaskiem. Koniec lat 80. był czasem umowy z ludźmi starego systemu i zapatrzenia się w neoliberalizm. Współtwórcą transformacji lub, jak mówi Bugaj - egzekutor transformacji dr Leszek Balcerowicz skłonił się ku receptom neoliberalnym, w którym nie ma miejsca na opiekę państwa i niwelowanie nierówności w systemie rynkowym, a chciał kapitalizmu, w którym przyzwala się na gwałtownie rosnące nierówności i braku ograniczeń dla tzw. rynku.

Zdaniem Bugaja najważniejsze kwestie to niwelowanie patologii na rynku pracy oraz uporządkowanie systemu emerytalnego, który obciążony jest zbyt dużą dozą niepewności, uzależniając emeryturę nie tyle od sytuacji w kraju, co od rynków finansowych. Emerytura proporcjonalna do zgromadzonego kapitału powoduje, że ci, którzy dużo zarabiają z systemu „wyjmą” dużo więcej. Jego zdaniem konieczne jest szukanie nowej formuły kapitalizmu idąc w stronę kapitalizmu opiekuńczego. Bugaj nakłaniał też związkowców do zajęcia się tematyką podatkową w duchu konstytucyjnej zasady sprawiedliwości społecznej, gdyż następuje „splaszczanie” podatków, z kolei menadżerowie w zakładach pracy podlegają podatkowi liniowemu.

Profesor przestrzegał też przed głosami zachęcającymi do strefy euro. Jednocześnie Bugaj przewiduje wzrost znaczenia związków zawodowych.

- Rządzący chcą prywatyzacji do samego dna. Potrzebny nam jest zwrot ku kapitalizmowi opiekuńczemu. „Solidarność” staje przed szansą zwiększenia swej roli i zmiany obecnej sytuacji umniejszania znaczenia związku. Nie słuchajcie swego pierwszego przewodniczącego i jego rad o wyprowadzeniu sztandarów. Ta firma jest Polsce potrzebna – apelował Bugaj.

ASG

Galeria Sztuki Gdańskiej



Sztuki piękne Witolda Pyzika

Witold Pyzik żyje, pracuje i mieszka w Paryżu, ale przede wszystkim tam zajmuje się czymś do czego został stworzony i powołany, tam maluje.

W Oliwie raz do roku odpoczywa.



Andreasem Schlüterem. To pewnie te chwile zadecydowały o przyszłej drodze życiowej Witolda Pyzika, paryskiego malarza, praktycznie nieznanego w Polsce.

Francuzi cenią go, również za wielki fach konserwatorski, bowiem artysta wykonuje prace renowatorskie w paryskich kościołach oraz w wielu zabytkach na terenie całej Francji. Witold Pyzik poza malowaniem również zajmuje się rzeźbą, bo tak naprawdę poznańską PWSSP ukończył w klasie rzeźby. Często jednak w swoich wspomnieniach wraca do osoby Janiny Karczewskiej prowadzącej w „orłowskim plastyku” pracownię malarską. Osoby o dużym autorytecie, bardzo dobrym pochodzeniu artystycznym bowiem kształciła się pod okiem: Piotra Potworowskie-

Fascynacje Witolda Pyzika holenderskim złotym wiekiem, włoskim renesansem, malarstwem flamandzkim, klasyką antyku greckiego i rzymskiego, jak w soczewce odbijają się w jego malarstwie. Dodając do tego ulubionych impresjonistów oraz paryskich kolorystów na czele z Arturem Nacht-Samborskim, a także malarstwem Wojciecha Weissa, mamy podstawę zbudowaną przez niego estetyki malarza zdeklarowanego. Zdeklarowanego, lecz w przestrzeni i formie poszukującego. Eksperymenty z różnymi technikami, najbardziej skomplikowanymi, odwołującymi się często do dawno już zapomnianych, nadają jego sztuce smakowity wyraz świeżości i prawdziwej nowoczesności. Artystę urzekają doznania związane z samym procesem malowania, więc nie szuka rzeczywistości lecz interesuje go bardziej absolut swojej malarskiej wizji, którą wzmacnia poszukiwaniami nie tyle treści co raczej techniki przekazu. Jednak zawsze na pierwszym planie widzi kompozycję, ko-

niająca się ekspresja, moc, podniosłość oraz barokowa bujność kształtów. Specjalnie dla opowiedzenia tej historii wymyślił swój własny język mowy malarskiej, pewnej filozofii tworzenia. Jego wiedza na temat historii sztuki mam wrażenie stała się też pewnym wyznacznikiem jego twórczości, nie błądzi ma jasno wytyczoną wizję. Tak jak wielcy malarze polscy, tworzący paryską kolonię, uczniowie Józefa Pankiewicza w latach dwudziestych XX wieku, tak i on przyjmuje postawę artysty mającego swoje korzenie w polskiej kulturze, które łączy z wątkami nowej sztuki, powstającymi w Paryżu. Prawdopodobnie to w tym można również dopatrywać się sukcesu jego twórczości, którą paryżanie mają szczęście oglądać w najbardziej prestiżowych miejscach malarskiej stolicy świata. Już od wielu lat artystę reprezentuje renomowana paryska „Galerie Guillaume” 32 rue Panthièvre, między innymi na „Art. Paris” odbywającej się w Grand Palais, oraz „Galerie Royale” w Rochefort czy w centrum sztuki współczesnej „Palais Bénédicte” w Fécamps nad Kanałem La Manche.

Rozmowa z artystą, którą udało mi się przeprowadzić w sierpniowy wieczór na tarasie jego oliwskiego mieszkania ze wspaniałym widokiem na Starą Oliwę, wydaje się, że jedynie minimalnie otworzyła drzwi do zakamarków myśli i tajemnicy jego twórczości. Teraz kiedy jest już w Paryżu i powrócił do malowania, wiem że to spotkanie nie oddaje pełnej prawdy o jego sztuce, dalej wydaje się nieodgadniony, tajemniczy i zagadkowy.

Artysta za parę dni przystępuje do swojej nowej wystawy zatytułowanej „Kobiety rzeki”. Wystawa prezentowana będzie w dzielnicy business'u na La Défense pod Paryżem.

Myślę, że zbliża się moment kiedy wreszcie jego prace będziemy mogli zobaczyć również w Polsce. Witold Pyzik jest malarzem, którego trzeba poznać bowiem jest bardzo interesujący, ciekawy, a zarazem zupełnie nieznany. Czeka na odkrycie i na szerszą prezentację, która mam nadzieję już niebawem nastąpi i to prawdopodobnie w Gdańsku.

Stanisław Seyfried

Zdjęcia pochodzą z archiwum malarza

Jak mówi jego żona Agnieszka z wielką przyjemnością odwiedzają Starą Oliwę. To jest idealne miejsce do złapania oddechu, tu Witek czuje się wspaniale, „ładuje akumulatory”. Tu pozostało jego dzieciństwo, szkoła „czerwo-



"3xBaden Baden", kalka, tusz, 2008 r.

na” (szkoła podstawowa nr. 23 w Oliwie), niedaleko liceum orłowskie. Tu w swoim kościele, oliwskiej Bazylice zetknął się po raz pierwszy z niderlandzkim renesansem, barokiem, rokokowym wystrojem ołtarzy katedralnych, oraz mistrzami gdańskiego malarstwa: Hermanem Hanem, Andrzejem Stechem i

go, Hanny Żuławskiej i Zygmunta Karolaka, a w latach 60-tych XX wieku była laureatką konkursów plastycznych we Francji, którym przewodniczył sam Pablo Picasso. W oczach ucznia przyszłego malarza była ważną i znaczącą postacią, która potrafiła jego rozumieniu sztuki nadać właściwy sens.

lor i światło. Tu odwołuje się w części do manifestu kolorystycznego stworzonego przez Cybisa i jego przyjaciół.

Natchnieniem artysty nie jest jak w wielu przypadkach muzyka. Tworzy w kompletnej ciszy, wieczorem, wręcz w nocy. Jego inspiracją jest piękno kobiecego ciała, jego harmonia, nieustannie zmie-

Sibi Michalczewski w Hiltonie i Galerii ZPAP

Koneserzy sztuki na Wybrzeżu, już niebawem będą mogli zapoznać się ze sztuką Sibiego Michalczewskiego. Polsko-niemieckiego malarza, pochodzącego z Kościerzyny.

Michalczewski swoje credo artystyczne opiera na wizjach metafizycznych, tworzy na pograniczu magicznego realizmu i hiperrealizmu. Jest malarzem dobrze znanym w Niemczech, teraz przyszedł czas na Polskę. Krótki pokaz jego nowych prac będzie miał miejsce w niedzielę 22 września od godziny 12.30. w Gdańsku, nad Motławą, w ogródku Hotelu Hilton. Natomiast w środę 25 września, o godzinie 18 zostanie otwarta jego wystawa w Galerii ZPAP na ulicy Piwnej. Wystawa potrwa do 9 października.

Sey

Zaproszenie



Sibi Michalczewski
malarstwo

Wernisaż-Hotel Hilton
Gdańsk Targ Rybny 1
Niedziela 22.09.2013
godz. 12:30

Zaproszenie



Sibi Michalczewski
malarstwo

Galeria ZPAP Gdańsk
ul. Piwna 67/68
Otwarcie wystawy: środa 25.09.2013
godz. 18:00
wystawa czynna do 09.10.2013

SPONSORZY



100 wystawców na trzeciej edycji "Jesień w ogrodzie"

Około 100 Wystawców będzie brało udział w tegorocznej trzeciej emisji targów ogrodnich „Jesień w ogrodzie”, które odbędą się już 14 i 15 września na terenie Pomorskiego Hurtowego Centrum Rolno-Spożywczego Rėnk.



Właśnie wrzesień jest miesiącem przygotowań ogrodów do zimy, dlatego jest to bardzo pracowity czas dla właścicieli ogrodów. Jego

wygląd w następnym roku często zależy od fachowej wiedzy i ilości pracy poświęconej na przygotowanie do przetrwania okresu

chłódów, mrozów i śniegu. Zaniedbania dadzą znać o sobie wiosną, będzie wtedy więcej pracy jak również kondycja roślin może pozostawiać wiele do życzenia. Wrzesień to także zalecana pora sadzenia i przesadzania drzew i krzewów iglastych, bowiem do zimy zdążą się ukorzenie i przyjąć na nowym miejscu.

Jest to również najlepszy czas na sadzenie większości drzew i krzewów owocowych (zakupionych z odkrytymi korzeniami). Kupujemy i sadzimy rośliny pozbawione liści. I właśnie wtedy znajdziemy najbogatszą ofertę jabłoni, gruszy, wiśni, czereśni, śliw, brzoskwiń, moreli i nektaryn oraz porzeczek, malin i agrestów, z uzupełnieniem o aktualne odmiany.

W ten sposób możemy dokonywać zmian, kreować nową jakość w ogrodzie, która już wiosną będzie cieszyć nasze oczy i zmysły smaku.

Pamiętajmy również, że

jesienią mogą wystąpić przymrozki. Dlatego zanim one nadejdą, z tarasów i ogrodów przenosimy do cieplejszych miejsc rośliny

do domu czy na tarasie.

Miesiąc wrzesień to wyjątkowy okres dla ogrodników, organizatorzy uznali, iż nie powinno zabraknąć w tym

pragną przedstawić i zaproponować mieszkańcom Pomorza możliwość obejrzenia i dokonania zakupu odpowiednich roślin i dekoracji do ogrodów, na tarasy i balkony oraz do pomieszczeń mieszkalnych i przestrzeni biurowych oraz pokazać, podpowiedzieć, co zrobić, by wiosną ogród i rosnące w nim rośliny, drzewa, krzewy wyglądały pięknie i kwitły bardziej okazale.

Pośród bogatej oferty asortymentu, który będzie dostępny podczas obu dni targów, na pewno nie zabraknie nalewek, miodów pitnych oraz miodów, które powinny być w sezonie jesienno-zimowym w każdym gospodarstwie domowym.

Przy okazji będziecie mogli Państwo zjeść pyszną pająkę chleba ze smalcem, posmakować regionalną, swojską wędlinę prosto z Kaszub, oraz Litwy.

TŁ
fol. Tomasz
Lunkiewicz

Impreza trwać będzie dwa dni: 14 i 15 września 2013 roku, w godzinach: 10:00-18:00 na terenie Pomorskiego Hurtowego Centrum Rolno-Spożywczego Rėnk w Gdańsku, przy ul. Wodnika 50.

Blizsze informacje:

www.jesienwogrodzie.pl; www.renk.pl

h.czapiowska@renk.pl

a.michalik@renk.pl

m.olszewska@renk.pl

tel. 58/762-80-00

Wejście na targi bezpłatne, opłata parkingowa – 3zł od samochodu.

doniczkowe nieodporne na mróz np.: pelargonie, fuksjie, begonie, hibiskusy oraz wszystkie kwiaty pokojowe, które lato spędziły w ogro-

czasie „amatorom zieleni” dostępu do fachowej wiedzy oraz niezbędnych produktów i roślin w konkurencyjnych cenach! Organizatorzy

2013
ROK INNOWACJI
TOYOTY:
WIELKI POWRÓT
KOMBI

NOWY WIELKI AURIS TOURING SPORTS KOMBI



Zapraszamy do autoryzowanych salonów.

Wielka Premiera 14 i 15 września.
Przyjdź i poznaj samochód, który imponuje
niezwykłą przestronnością.

Już od 62 900 zł



ALWAYS A
BETTER WAY

Carter

Gdańsk



Najlepszy dealer w Polsce
Wielki Test Salonów, Auto
Świat 27/2013

TOYOTA CARTER GDAŃSK, ul. Grunwaldzka 260, tel. 58/340-22-22
www.carter.pl Dołącz do nas na facebooku!

Największa Biesiada na Pomorzu już 14 września

14 września odbędzie się wyjątkowa, bo dziesiąta, Jubileuszowa Biesiada Koźłaki Bielskowskie. Jak co roku, już od dekady, Browar AMBER z Bielskowska zaprasza mieszkańców Pomorza i okolic, do udziału w imprezie inaugurującej sezon na kultowego Koźłaka.

Największa na Pomorzu Biesiada, nawiązująca klimatem do niemieckich festynów Oktoberfest, odbędzie się, jak zawsze, w drugą sobotę września, na terenie przyległym do siedziby Browaru AMBER w Bielskoku. Misją imprezy jest promocja regionu, jego produktów i obyczajów oraz najlepszych tradycji pomorskiego piwowarstwa. Podczas Jarmarku Produktów Regionalnych wystawcy oferują m.in. wyśmienite domowe pieczywo, wędliny, sery, przetwory oraz ciepłe posiłki wykonane według tradycyjnych receptur. Goście Biesiady mają również okazję skosztować najpopularniejszych piw Browaru AMBER. Po południowej biesiadzie wieczorem za-

czyta się zabawa taneczna, której towarzyszy doskonała muzyka grana na żywo.

Koźłaki Bielskowskie przyciągają miłośników dobrego jedła i napitku nie tylko ze wszystkich regionów Polski, ale również z różnych zakątków Europy. Podczas poprzednich edycji można było spotkać gości ze Szwecji, Norwegii, Wielkiej Brytanii czy Niemiec. W tym roku możemy spodziewać się rekordu pod względem liczby uczestników, z powodu jeszcze większego, rozmachu, z jakim przygotowane będą dziesiąte Koźłaki.

Podczas tegorocznej edycji będzie można zapoznać się z ofertą blisko pięćdziesięciu regionalnych wystawców. Na scenie wystąpią m.in.:

Wolly Hat, Defibrylators oraz Maciej Miecznikowski z zespołem. Nocną Bielską Potańcówkę uświetni występ znanej z programu „X Factor” Małgorzaty Szczepańskiej – Stankiewicz wraz z zespołem. Podczas biesiady serwowane będą wyśmienite piwa: Koźlak, Żywe, Złote Lwy, Pszenicznik. Pojawią się również dwie nowe, intrygujące pozycje z portfolio Browaru AMBER: Grand Imperial Porter Chili, pierwsze w Polsce ciemne piwo z dodatkiem papryczki chili, oraz Amber Czarny Bez, z

naturalnym sokiem z kwiatów czarnego bzu. Wszystkie piwa podawane będą w wersji niepasteryzowanej.

Punktem kulminacyjnym dziesiątych Koźłaków Bielskowskich będzie występ światowej sławy artysty-pirotechnika Sir Henry’ego Hota, który wystąpi z przygotowanym specjalnie na tę okazję niezwykle spektakularnym ogniem. – Możemy być pewni, że atmosfera będzie gorąca. – podsumowuje Marek Skretny, Dyrektor ds. marketingu Browaru AMBER.



Auris T.S. KOMBI w Toyota Carter

W dniach 14-15 września Toyota Carter zaprasza na Dni Otwarte. Tym razem gwiazdą będzie długo oczekiwany Auris T.S. KOMBI.

Auris Touring Sport kosztuje od 62 900 złotych. Za taką kwotę otrzymujemy prawie 4,6 metrowe auto z 99 konnym silnikiem. To naprawdę korzystna propozycja za samochód, który łączy wyrazistą sportową sylwetkę z praktycznością odpowiednią dla wersji kombi.

Dla klientów, którzy zdecydują się zamówić samochód podczas Dni Otwartych czeka bardzo atrakcyjna niespodzianka – pierwszy 1000 km w cenie auta! Oferta dotyczy wszystkich złożonych zamówień, na każdy model samochodu.



Trzecie urodziny ERGO Areny

Minęły już trzy lata, od kiedy w hali ERGO ARENA, położonej na granicy miast Gdańska i Sopotu, zaczęło tętnić sportowe życie i rozbrzmiewa muzyka. Uroczystość podsumowującą 3 lata obecności hali ERGO ARENA na event’owej mapie Polski, rozpocznie się w niedzielę, 8 września o godzinie 11.00 (wejście główne A1).

W ciągu trzech lat w ERGO Arena odbyło się ponad 300 różnego rodzaju imprez sportowych, muzycznych, biznesowych i rodzinnych, a widowiska te obejrzało prawie milion widzów: mieszkańców metropolii, kraju, gości z zagranicy.

Program obchodów 3. urodzin ERGO ARENY przewiduje m.in.:

- oficjalne powitanie i rozpoczęcie Dnia Otwartego przez Prezydentów Gdańska i Sopotu, oraz Prezes ERGO ARENY,
- słodką niespodziankę dla wszystkich gości,

- zwiedzanie obiektu z przewodnikiem. Zobaczyć będzie miejsca na co dzień niedostępne dla widza,

- gry i zabawy ze sportowcami drużyn: ATOM Trefl Sopot, LOTOS Trefl Gdańsk, Trefl Sopot,

- koszykarze Trefla Sopot zapraszają w godz.: 11.15-12.30

- siatkarze LOTOSU Trefla Gdańsk w godz.: 12.30-14.30

- siatkarki ATOMU Trefla Sopot w godz.: 14.30-16.00

ERGO ARENA otwarta będzie dla zwiedzających do godziny 16.00. Zwiedzający

będą mogli skorzystać z mobilnego punktu Narodowego Funduszu Zdrowia i założyć własne konto zdrowotne w Zintegrowanym Informatorze Pacjenta.

Urodziny ERGO ARENY

Objektów Unijnych”.

W ciągu minionych 3 lat w ERGO ARENIE koncertowali m.in. Lady GaGa, Sting, Ozzy Osbourne, Ramstein, Iron Maiden czy Michael Buble. Hala na gra-

jak: Finał Ligi Światowej w siatkówce mężczyzn, mecze reprezentacji Polski piłkarzy ręcznych i koszykarzy, Mistrzostwa Świata we freestyle motocrossie Night of the Jumps, Mistrzostwa

LOTOS Trefl Gdańsk, Trefl Sopot. W ERGO ARENIE regularnie odbywają się gale sportów walki (KSW, WWE), oraz przedstawienia Disney on Ice i Cirque du Soleil.

W najbliższym czasie ERGO ARENA będzie miejscem gdzie odbywać się będą imprezy sportowe na najwyższym europejskim i światowym poziomie:

- 20-25.09.2013 - CEV VELUX Mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn,

- 7-9.03. 2014 - IAAF Halowe Mistrzostwa Świata w Lekkoatletyce,

- 3-21.09. 2014 - Mistrzostwa Świata w siatkówce mężczyzn

W marcu 2013 ERGO ARENA uznana została za najlepszy obiekt sportowy roku 2012 w Polsce. Halę wyróżniono prestiżową nagrodą DEMES 2012 przyznawaną przez ekspertów w dziedzinie biznesu sportowego podczas IX Gali Sportu i Biznesu w Warszawie.



wpisują się w cykl imprez promujących projekty unijne na Pomorzu „Dni Otwarte

Gdańska i Sopotu była gospodarzem tak prestiżowych wydarzeń sportowych

Europy w tenisie stołowym. Swoje mecze rozgrywają drużyny: ATOM Trefl Sopot,

reklama



N A J W I Ę K S Z E
CENTRUM MEBLOWE W GDAŃSKU

www.topshopping.pl

ul. Grunwaldzka 211



SPORT W SZKOLE

z Energą

Gimnazjalistki stwarzają piłkarski zespół

W Gimnazjum nr 12 przy ul. Wrzeszczańskiej 29 w Gdańsku Wrzeszczu odbyła się miejska inauguracja nowego roku szkolnego. Była ona połączona z oddaniem do użytku po przebudowie, kolejnego już 47 szkolnego kompleksu boisk.

Na mocno zniszczonych starych boiskach do siatkówki i koszykówki, o nawierzchni asfaltowej oraz na boisku do piłki nożnej z nawierzchnią klepiskową, powstały boiska z nowoczesną nawierzchnią sportową.

W wyniku realizacji zadania, powstało boisko do piłki nożnej o polu do gry 37x20m, z nawierzchnią z trawy syntetycznej, wyposażone w stałe bramki młodzieżowe, otoczone ogrodzeniem panelowym. Za bramkami zamontowano piłkochwyty.

Wybudowano też boisko wielofunkcyjne zawierające dwa boiska do koszykówki, boisko do piłki ręcznej, siatkówki wraz z kortem tenisowym o przepuszczalnej nawierzchni poliuretanowej, w kolorze czerwonym. Jest też nowa bieżnia prosta czterotorowa (60 m) i skocznia w dal z rozbiegiem (30 m) o nawierzchni poliuretanowej odpornej na kolce. Wykonane zostały także chodniki, zamontowano ławki i maszt flagowy. Nowo powstałe obiekty zostały ogrodzone, panelami przeznaczonymi dla obiektów sportowych.

Koszt przedsięwzięcia to 1 189 997 zł brutto, w całości sfinansowany ze środków budżetowych Miasta Gdańska.

Podczas inauguracji rozegrano mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami klas drugich i trzecich, z której

to potyczki zwycięzcami zostali ci młodzi roczniki. Zajęcia z piłki nożnej prowadzi nauczyciel WF, 35-letni Radosław Gac, absolwent gdańskiej AWFis, który współpracuje z gdańską Lechią, w której jest trenerem rocznika młodzików, urodzonych w 1999 roku, i dla jej potrzeb z około 200 uczniów szkoły wyluskuje piłkarskie talenty. Radosław Gac, trzy lata temu po zakończeniu kursu organizowanego przez PZPN pomyślnie zdał egzamin i zdobył licencję piłkarskiego trenera UEFA klasy A. Dotychczas w swojej karierze trenerskiej prowadził rezerwy seniorów w klubie Gdania Gdańsk. Prowadził też młodą ekstraklasę w Lechii Gdańsk, a z 14-latkami, czyli młodzieżą urodzoną w 1992 roku, wywalczył wicemistrzostwo Polski. Trzykrotnie zdobywał mistrzostwo wojewódzkie chłopców prowadząc zajęcia z piłki nożnej w Sportowym Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Kołobrzeskiej na Przymorzu.

W Gimnazjum nr 12 pracuje od 8 lat i dopiero teraz podczas tegorocznej miejskiej inauguracji roku szkolnego, połączonej z oddaniem do użytku nowych obiektów sportowych, zapoznał dyrektor szkoły Barbarę Kowalińską z Tomaszem Bocheńskim, dyrektorem akademii piłkarskiej Lechii Gdańsk. Przepro-

wadzano wstępne rozmowy na temat utworzenia przyszłej sekcji piłki nożnej dziewcząt. Dyrektorka szkoły

jekt ruszy z miejsca i będzie się dobrze rozwijał, planuje się uruchomić klasę sportową piłki nożnej dziewcząt. Taka klasa miałaby dodatkowych 8 godzin zajęć w tygodniu, cztery razy po dwie godziny. Bo tylko intensywną i prawidłowo prowadzoną pracą można dojść do sporto-

sportowe. Dla nich idolami są ich rówieśnicy ze szkoły, którzy parady po korytarzach w klubowych koszulkach sportowych Lechii Gdańsk. A to z tego względu, bo kilku z nich rocznika 1999, jest zawodnikami zespołu młodzików.

- My też tak byśmy chcieli

się kopania piłki nożnej. Tym bardziej, że tuż obok nas na przepięknym stadionie PGE Arena Gdańsk, niemal równo rok temu rozgrywane były piłkarskie mistrzostwa Europy, które przyciągnęły komplety widzów i cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Już choćby to sąsiedztwo do czegoś nas okolicznych mieszkańców zobowiązuje.

Szkoła znajduje się w Dolnym Wrzeszczu, gdzie sporo ludzi mieszka na okolicznych działkach, a więc nie przelewa im się w domach. - Z tych domów częstokroć wywodzi się trudna młodzież, którą właśnie poprzez sport można wyedukować na porządną ludzi. Ta młodzież, choć trudna jest w procesie dydaktycznym, to jednakże ma charakter i łatwo się nie poddaje. A takich właśnie cech charakteru potrzeba najbardziej w sporcie - twierdzi nauczyciel WF Radosław Gac.

W Gimnazjum nr 12 dotychczas z uwagi na kiepskie warunki nastawiono się głównie na masowość, na pracę od podstaw. Nauczyciele WF starają się jak najbardziej masowo przystępować ze swoją młodzieżą do różnych rozgrywek w zawodach o różnej randze. Dzięki tej masowości plasują się w Gdańsku na 6-7 miejscu. Teraz gdy powstały odpowiednie warunki można pomyśleć o indywidualnych przygotowaniach sportowych. No i o rozpoczęciu piłkarskiej edukacji gimnazjalnych uczennic...

Wła-49
Fot. Włodzimierz Amerski



Wreszcie nadszedł odpowiedni czas abyśmy zaczęły uczyć się kopania piłki nożnej - uważa Alicja Andrzejewska, przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego.

chętnie przystała na taką propozycję. Niebawem mają się odbyć w tej sprawie wiążące ustalenia. Wstępnie postanowiono wystąpić z petycją do władz Miasta Gdańska o przyznanie szkole dodatkowych godzin na prowadzenie takich dodatkowych zajęć sportowych. Uczestniczyłyby w nich uczennice Gimnazjum nr 12 z Wrzeszcza oraz z innych okolicznych szkół.

W przyszłości jeśli ten pro-

wych sukcesów.

W ocenie Radosława Geca jest nieprawdą, że dziewczęta nie lubią grać w piłkę nożną. W ramach lekcji WF właśnie z dziewczętami prowadzi zajęcia z piłki nożnej. Fakt, że nie mają one do tego takiej smykałki jak chłopcy, ale również, jeśli nie więcej, bawi je kopanie piłki.

Dziewczęta nieco zazdroszczą chłopakom, że są poważani w szkole za sukcesy

paradować dumnie po szkole, która wreszcie doczekała się porządných warunków do uprawiania różnych dyscyplin sportu - powiedziała nam uczennica klasy III a Alicja Andrzejewska, przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego. - Moim zdaniem oprócz zajęć z siatkówki dziewcząt, prowadzonych przez nauczycielkę WF Barbarę Stolarską, wreszcie nadszedł odpowiedni czas abyśmy zaczęły uczyć

Medalowe żniwa Energa Athletic Cup

15 medali, w tym 8 złotych zdobyli zawodnicy Sopockiego Klubu Lekkoatletycznego, wychowankowie programu szkolenia ENERGA ATHLETIC CUP, podczas Mistrzostw Okręgu Młodzików. Imprezę rozegrano na stadionie gdańskiej Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu

Dwa z tytułów wywalczyli chodźarze SKLA, ale nie na AWFis, a podczas 48. Pucharu Obrońców Poczty Polskiej. Wynik Zuzanny Czaji - 15.16 - plasuje ją obecnie najwyżej w kraju w hierarchii młodziezek.

Wśród chłopców najszybciej dystans 5 km pokonał drugi z zawodników sopockiego klubu, Michał Stosik. Oboje pochodzą z Osiecznej-Szlachty, gdzie, i tu ciekawostka, urząd wójta pełni... ojciec Michała, Stanisław, niegdyś

wielokrotny medalista mistrzostw kraju w chodzie sportowym. Kolejne złoto, w biegu na 300 m zdobył, wywodzący się z Kolbud, Mateusz Słowik, poprawiając przy okazji własny rekord życiowy - 37.43. Sopoccy spinterzy okazali się bezkonkurencyjni także w sztafecie. Dziewczyny zwyciężyły w czasie 52.24, a ich klubowi koledzy 4x100m pokonali w czasie 47.40 - o 0.37 sekundy szybciej od drugich na mecie rywali z MMKS Gdańsk.

Lekkoatleci SKLA błysnęli też w konkurencjach technicznych. Konkurs pchnięcia kulą (5 kg) wynikiem 13,28 wygrał Kordian Pstrong (Karsin), bijąc własną "życiówkę" i zapewniając sobie start w zaplanowanych na koniec

wrzesnia Mistrzostwach Polski Młodzików.

Równie efektownie, także ustanawiając nowy rekord życiowy, zaprezentował się Rafał Rendaszka. Sopocki dyskobol posłał dysk na odległość 53,26 m - prawie o 9 m dalej niż drugi w klasyfikacji Kamil Baumgard (UKS Lipusz). Z miazdzącą przewagą nad rywalkami konkurs rzutu dyskiem wygrała też Izabela Mularczyk, osiągając rezultat 39,11.

Na podium Mistrzostw Okręgu Młodzików stawali też inni

sopocianie: na 100 m Julia Okuń z nową "życiówką" 13.08 była druga, a Emila Kusy zajęła trzecie miejsce. Najniższym stopniem podium w sprincie musiał się też zadowolić Maciej Stolec (11.96).

Pod nieobecność lekko kontuzjowanej Pauliny Borys, godnie barw SKLA w konkursie skoku wzwyż broniła Ania Zajączkowska, skacząc 1,55 m i zdobywając "srebro". Sukcesu Ani pozazdrościli nasi skoczkowie. Łukasz Frycz rezultatem 1,75 m zajął drugą lokatę, a Michał Kozłowski uplasował się stopień niżej. Wynik 1.60m to jego najlepszy do tej pory rezultat.

Swoją "życiówkę" w pchnięciu kulą pobiła też Karolina Urban. 11,10 m wystarczyło do zajęcia drugiego miejsca i srebrnego medalu Mistrzostw Okręgu Młodzików.

Następny sprawdzian dla sopockiej młodzieży, wychowanków ENERGA ATHLETIC CUP, odbędzie się w Słupsku w dniach 14-15 września i będą nim Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików.



Partner wydania



Dwa oblicza lublinian

Renault Zdunek Wybrzeże zgodnie z przewidywaniami nie miało problemów z pokonaniem Lubelski Węgiel KMŻ. Gdańszczanie wygrali 65:25. W niedzielę (godz. 19.00) gdańszczanie zmierzą się z tym samym rywalem na torze w Lublinie.



Podopieczni Stanisława Chomskiego na stadionie im. Zbigniewa Podleckiego nie musieli się zbytnio wysilać, aby zdobyć dwa punkty meczowe. Lublinianie zgodnie z zapowiedziami w meczach wyjazdowych jeżdżą "rezerwowym składem". Gdańszczanie przystąpili do spotkania optymalnym składem i nie wiadomo były tylko rozmiary ich wygranej. Goście ambitnie walczyli, ale tylko w kilku biegach byli w stanie odebrać punkty gdańszczanom. W obu biegach nominowanych trener Chomski dał pojechać junior, a dzięki wykluczeniu w wyścigu piętnastym Krystiana Pieszcza, na wyjściu z pierwszego wirażu zaha-

czył o bandę i upadł, gościom udało się wygrać jeden bieg podwójnie. Udanie powrócił do składu Dawid Stachyra. Rywal nie należał do najmocniejszych, ale "Davidoff" jechał o wiele lepiej niż w poprzednich spotkaniach.

- Ten sezon nie potoczył się dla mnie dobrze - powiedział Dawid Stachyra. - Przed sezonem dałbym sobie ręce uciąć, że coś takiego się nie stanie i dziś chodzę bez rąk. Żużel taki przebiegły jest. Z wszystkich silników, które w tamtym roku jechały, praktycznie żaden nie jedzie. Silnik, który mam teraz, najstarszy, bo prawie pięcioletni, "babcia" ogarnęła. Jechałem na nim w Polsce pierwszy raz w tym roku. Wszystko co nowe leży w domu, ale jeżdżę na "gruchotach". Silnik jest oczywiście wyremontowany, ale już wiekowy. Na pewno na nim będę jeździł w kolejnych meczach, bo tylko on daje mi jakieś możliwości. Widać było na tle "Miśka" czy Tomka Jonassona, że ten motor jest szybszy. Wcześniej nie byłem w stanie wygrać nawet z juniorami czy miałem lepsze pole czy nową oponę. Teraz w równych warunkach odjeżdżam ze startu i to jest

najważniejsze. Już po treningu, na którym wygrywałem z chłopakami wiedziałem, że coś drgnęło. W meczu pomijając rywali, na tle kolegów miałem szybko. Nie chcę obiecywać złotych gór, ale jest postęp duży. Cieszę się, że trener i pan Andrzej dali mi kredyt zaufania. Ten mecz był łatwy, ale pomógł mi stanąć na nogi i odbudować się przed ciężkimi meczami, które nas czekają. Jak motor

jedzie, to ja się pewniej czuję i można się cieszyć jazdą. Podziękowania kieruję w stronę taty, który dużą pomoc włożył nawet w ten wynik i mam nadzieję, kolejne.

- Nie jestem zaskoczony postawą drużyny gości - przyznał Stanisław Chomski. - To są zawodnicy, którzy potrafią jechać. Z różnych względów nie startują w swoich drużynach. Cieszyłem się, że trochę musieliśmy gonić rywali, bo



"Babcia" przywróciła Dawidowi Stachyrze (w rogu) radość z jazdy

Awizowane składy Renault Zdunek Wybrzeże Gdańsk:

1. Robert Miśkowiak
2. Renat Gafurow
3. Artur Mrocza
4. Dawid Stachyra
5. Thomas H. Jonasson
6. Marcel Szymko.

Lubelski Węgiel KMŻ Lublin:

9. Daniel Jeleniewski
10. Andriej Kudriaszow
11. Paweł Misiąg
12. Karol Baran
13. Maciej Kuciapa
14. Mateusz Łukaszewski



gdybyśmy wygrywali wszystkie starty i jechali do przodu to byłoby za łatwo. Tak to było zadanie wyprzedzania na dystansie. W większości wypadków, chociaż nie wszystkich się udawało. Dawid pokazał, że było warto mu zaufać, bo to co opowiadał, okazało się w praktyce zasadne. Istotne były nie tylko punkty, ale to, że z zawodnikami z drużyny, z którymi nie mógł ostatnio nawiązać kontaktu radził sobie doskonale. To jest największy pozytyw tego meczu.

Mocniejsi gospodarze

Trudniej o punkty będzie gdańszczanom w Lublinie. Na swoim torze lublinianie wystąpią w dżo silniejszym składzie. Awizowany jest start czterech podstawowych polskich seniorów lubelskiego klubu: Daniela Jeleniewskiego, Macieja Kuciapy, Pawła

Misiąga i Karola Barana. To z pewnością będzie zupełnie inna drużyna niż ta z którą gdańszczanie rywalizowali w minioną niedzielę.

Jedna wygrana da awans?

Jak zauważył po meczu trener Chomski wynik z Daugavpils powoduje, że tak naprawdę nawet dwie porażki gdańszczan w Lublinie i Daugavpils nie przekreślają szans Renault Zdunek Wybrzeże na awans. Jest tylko jeden warunek - trzeba za trzy punkty wygrać z GKM Grudziądz. 48 punktów zdobytych w ostatnim spotkaniu z grudziądzanami da awans gdańskiej drużynie nawet przy porażkach w obu meczach wyjazdowych. To tylko 48 punktów i aż 48 punktów. Wygrane w Lublinie i Daugavpils spowodują, że to grudziądzanie będą pod presją.

Tomasz Łunkiewicz

Lechia trenuje i sparuje

Ligi piłkarskie w związku z meczami reprezentacji mają wolne. Zawodnicy Lechii w przerwie ligowej pracują na pełnych obrotach.

Biało-zieloni od poniedziałku do środy mają dwa treningi. Pierwszy o godz. 10.00 na boisku przy ul. Traugotta. Na drugich zajęciach biało-zieloni spotkają się o godz. 17.00. W pozostałe dni treningi odbywają się o godz. 11.00. Jedynym wolnym dniem jest niedziela.

We wtorek w Chojnicach Lechia Gdańsk w spotkaniu towarzyskim zremisowała z Chojniczanką Chojnice 1:1. Bramkę dla biało-zielonych zdobył głową Patryk Tuszyński po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Piotra Wiśniewskiego

Spotkanie sparingowe z Chojniczanką uświetniło podpisanie umowy o współpracy z chojnickim klubem w ra-



Podopieczni Michała Probieza trenują sześć dni w tygodniu

mach programu "Biało-Zielona przyszłość z Lotosem". Trener Michał Probiez zabrał do Chojnic całą kadrę, zabrakło jedynie zawodników powołanych na mecze reprezentacji młodzieżowych bądź leczących urazy.

Chojniczanka Chojnice-Lechia Gdańsk 1:1 (0:1)

Bramki: 0:1 Patryk Tuszyński (15), 1:1 Artur Płaskowski (85)

LECHIA (I połowa):

Mateusz Bąk - Deleu, Sebastian Madera, Jarosław Bieniuk, Chris Oualembo - Piotr Wiśniewski, Marcin Pietrowski, Wojciech Zysa, Daisuke Matsui, Patryk Tuszyński - Paweł Buzala

LECHIA (II połowa):

Mateusz Bąk - Piotr Jaroszek, Krzysztof Iwanowski, Patryk Bejrowski, Filip Bobowski - Przemysław Czerwiński, Bartłomiej Smuczyński, Andrzej Kaszuba, Łukasz Kopka, Piotr Grzelczak - Adam Duda.

W piątek o godz. 14.00 Lechia rozegra kolejny sparing.

TL

reklama



N A J W I Ę K S Z E
CENTRUM MEBLOWE W GDAŃSKU
www.topshopping.pl **ul. Grunwaldzka 211**

polo
MARKET**HITY GODNIA****Gdańsk**
ul. Junony 98Karkówka wieprzowa
bez kości
1 kgJabłka, różne odmiany
1 kg
15⁹⁹
~~18⁹⁹~~
1⁹⁹
~~2⁹⁹~~ **-33%****HIT**
CENOWYDrukarka laserowa
czarno-biała
1 opak.

- BROTHER model: HL-2130
- wydruk 20 stron na minutę
- rozdzielczość 2400x600dpi
- podajnik papieru na 250 arkuszy

**199⁰⁰**

Oferta handlowa ważna od 4.09 do 10.09.2013r. lub do wyczerpania zapasów i dotyczy wyłącznie sklepu POLOmarket w miejscowości: Gdańsk, ul. Junony 98.